

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 9 października 2019 r.

**Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie II Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Matusiak**

**Protokolant: Joanna Prybacka**

**po rozpoznaniu w dniu 27 września 2019 r. w Szczecinie**

**na rozprawie sprawy z powództwa R. T.**

**przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., Gminie M. S., (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.**

**o zapłatę**

**I. oddala powództwo,**

**II. zasądza od powoda R. T. solidarnie na rzecz pozwanych (...) S.A. z siedzibą w W., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., Gminy M. S., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) oraz na rzecz pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty po 217 zł (dwieście siedemnaście złotych), na rzecz pozwanej Gminy M. S. kwotę 200 zł (dwieście złotych) i na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 17 zł (siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu,**

**III. nakazuje pobrać od powoda R. T. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 598,45 zł (pięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych czterdzieści pięć groszy) tytułem kosztów sądowych.**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 lutego 2017r. powód R. T. wniósł o zasądzenie in solidum od pozwanych (...) S.A. w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na jego rzecz kwoty 57.550,19 zł z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty, na którą składają się kwota 56.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 lipca 2012r. do dnia zapłaty, kwotę 1.550,19 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż w dniu 28 lutego 2011r. na skutek najechania na wyrwę w jezdni przewrócił się i doznał złamania prawej nogi, następnie został przewieziony do szpitala, gdzie złamania nastawiono i ustabilizowano. Po doznanych urazach powód długotrwale się leczył, przebył trzy zabiegi operacyjne, ostatni w lipcu 2013r., stosował farmakoterapię i przechodził zabiegi rehabilitacyjne. W ocenie powoda przyczyną zdarzenia było zaniechanie zarządcy drogi w zakresie utrzymania należytego stanu technicznego jezdni w miejscu wypadku, gdyż znajdowała się tam duża wyrwa, która była nieoznaczona, dodatkowo na jezdni zalegały nie uprzątnięte pozostałości piasku używanego do

likwidacji śliskości zimowej. Powód wskazał, iż zgodnie z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych do zarządcy drogi należy w szczególności jej utrzymanie w należytym stanie technicznym zapewniającym jej bezpieczną eksploatację przez użytkowników drogi. Ponieważ zarządcą drogi jest Gmina M. (...), ponosi ona odpowiedzialność za szkodę powoda na podstawie art. 417 k.c. . Powód podał, iż spółka (...) nie wywiązała się należycie z umowy łączącej go z zarządcą drogi , dokonywała ona napraw drogi w dnia 10, 28 a także 31 stycznia 2011r. , jednak naprawy nie objęły odcinka drogi, na którym nastąpił wypadek. Powyższe doprowadziło do powstania szkody. Pozwany ten odpowiada na podstawie art. 415, 416 i 430 k.c. Tę ocenę prawną potwierdził Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 11 maja 2015r., sygn. akt II Ca 1036/14. Powód podał, iż nie kwestionuje również swojego przyczynienia się do powstania szkody w wysokości 30% i o te wartość powód skorygował wartość przedmiotu sporu. Powód wskazał, iż w związku z leczeniem następstw wypadku z dnia 28 lutego 2011r. poniósł koszty leczenia udokumentowane fakturami i rachunkami w łącznej kwocie 2.640,62 zł i dochodzi ich zwrotu od pozwanych w wysokości uwzględniającej przyczynienie się przez niego do powstania szkody.

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 maja 2017r. pozwany (...) S.A. w (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany przyznał, że ubezpieczał w dniu 28 lutego 2011r. odpowiedzialność cywilną zarządcy drogi ulicy (...) w S., jednak Gmina M. (...) zawarła z profesjonalistą – (...) spółką z o.o. umowę (...) na bieżące utrzymanie dróg na terenie miasta S. w zakresie robót nawierzchniowych dotyczącą technicznego utrzymania nawierzchni jezdni. W ramach zawartej umowy były prowadzone prace w dniach 10, 28 i 31 stycznia 2011r., co wyłącza odpowiedzialność ubezpieczonego. Ponadto pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda o istnieniu wyrwy w jezdni. Podał, iż po zdarzeniu prowadzone były czynności wyjaśniające przez Funkcjonariuszy z Komisariatu Policji S. w (...) w sprawie L.dz (...), (...) 115/11. W trakcie tych czynności ustalono, iż przyczyną zdarzenia był wadliwy sposób jazdy powoda, który podczas omijania nierówności znajdującej się po lewej stronie jezdni utracił panowanie nad motocyklem, w wyniku czego wjechał na pas rozdzielający jezdnie uszkadzając przy tym znak U-3. Powód więc co najmniej przyczynił się do powstania szkody i to w stopniu wyższym niż 30%. Pozwany podał, iż przed Sądem Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie toczyło się już postępowanie z udziałem stron pod sygnatura I C 12/12, w trakcie którego został przeprowadzony dowód z opinii biegłego W. S., który stwierdził, iż materiał zdjęciowy z miejsca zdarzenia nie dawał podstaw do przyjęcia, że po prawej stronie pasa ruchu zalegał piasek. Pozwany zgłosił także zarzut przedawnienia roszczenia. Powód ocenił wymagalność swojego roszczenia na dzień 1 lipca 2012r., zaś zgodnie z art. 819 § 1 k.c. w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania, stosownie zaś do treści art. 442 (1) § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. O szkodzie powód dowiedział się w chwili jej wystąpienia, pozew o odszkodowanie w zakresie utraconych zarobków został złożony przez powoda w dniu 29 grudnia 2011r. nie przerwał jednak biegu przedawnienia w sprawie o zapłatę zadośćuczynienia, a niniejszy pozew wniesiony jest po upływie terminu przedawnienia. Ponadto również roszczenie o zwrot kosztów leczenia poniesionych ponad trzy lata przez wniesieniem pozwu oraz dochodzone odsetki za okres poprzedzający trzy lata przed wniesieniem pozwu są przedawnione.

Pozwana (...) sp. z o.o. w P. w odpowiedzi na pozew z dnia 11 maja 2017r. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wniosła także o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Gminy M. S. oraz o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu ubezpieczyciela (...) S.A. W W..

W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego pozwana zaprzeczyła aby wyrządziła powodowi jakąkolwiek szkodę, ponadto podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda wywodzonych ze zdarzenia , które miało miejsce w dniu

28 lutego 2011r. Pozwana potwierdziła, iż powód uprzednio złożył pozew z dnia 29 grudnia 2011r., którym dochodził od pozwanej odszkodowania z tytułu utraconych zarobków za miesiąc czerwiec 2011r. , a pismem z dnia 8 czerwca 2011r. domagał się od Gminy M. S. wypłaty odszkodowania w wysokości 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z rozstrojem zdrowia oraz urazami ciała, jakich powód doznał na skutek zdarzenia z dnia 28 lutego 2011r. W ocenie pozwanej powód najpóźniej w chwili wytoczenia powyższego powództwa posiadał wiedzę o zaistniałej szkodzie i podmiotach za nią odpowiedzialnych, a termin przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powoda wynosi trzy lata od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. W ocenie pozwanej nie ma wątpliwości, iż pozew, w którym powód ograniczył swoje roszczenie jedynie do żądania utraconych zarobków nie przerywa biegu przedawnienia co do roszczeń zgłoszonych obecnie. Pozwana podała, iż nie posiada legitymacji biernej w niniejszej sprawie, gdyż zgodnie z art. 20 pkt 4, 5 i 7 ustawy z dnia 21 marca 1985r. O drogach publicznych za utrzymanie nawierzchni drogi i jej oznakowanie odpowiada zarządca drogi, tj. Gmina M. S. . P. pozwana zarzuciła, iż powód był wyłącznie winny zaistnienia zdarzenia będącego źródłem roszczeń objętych niniejszym postępowaniem, co zostało ustalone przez funkcjonariuszy policji po przyjeździe na miejsce zdarzenia.

Po wezwaniu do postępowania Gminy M. S. pozwana ta złożyła odpowiedź na pozew, w której wniosła o oddalenie powództwa w całości, wezwanie po stronie pozwanej (...) Spółki z o.o. w S. oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana Gmina podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda w zakresie zadośćuczynienia, zwrotu kosztów leczenia i należnych odsetek i przytoczyła argumenty analogiczne do powołanych przez pozostałych pozwanych. Dodatkowo pozwana Gmina wskazała, iż oczyszczanie nawierzchni dróg z piasku w chwili zdarzenia leżało w obowiązkach spółki (...), z którą Gmina M. S. zawarła umowę o zimowe oczyszczanie ulic . Wobec powyższego Gmina zwolniła się z odpowiedzialności na zasadzie art. 429 k.c., chyba że zostałaby jej wykazana wina w wyborze. Dodatkowo Gmina podała, iż na podstawie umowy o bieżące utrzymanie dróg spółka (...) winna była stale monitorować stan drogi i niezwłocznie reagować na nieprawidłowości, to znaczy zawiadamiać o ewentualnych ubytkach zleceniodawcę, który na tej podstawie wydawał dyspozycję naprawy drogi spisując odpowiedni protokół. dlatego za wszelkie zaniedbania w tym zakresie odpowiada ta spółka, a nie Gmina.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia w piśmie z dnia 4 sierpnia 2017r. powód podał, iż w sprawie zastosowanie znajdzie nie trzyletni, lecz dwudziestoletni termin przedawnienia określony w art. 442 (1) § 2 k.c., który nie wymaga skazania sprawcy za popełnienie przestępstwa. W ocenie powoda za nieprawidłowe utrzymanie drogi zarządca drogi może ponosić odpowiedzialność karną na podstawie art. 231 k.k. , zarządca drogi na podstawie art. 115 § 13 k.k. jest funkcjonariuszem publicznym (jest nim osoba będąca pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba w zakresie, w którym uprawniona jest do wydawania decyzji administracyjnych) , a jego odpowiedzialność wymaga aby powstała szkoda, co w niniejszej sprawie jest oczywiste.. Na wypadek nieuwzględnienia tego stanowiska powód wniosł o uznanie, że podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego albowiem powód po zdarzeniu przez cztery lata się leczył, przebył kilka bolesnych operacji, nie powrócił do pełni sprawności, a pozwani mimo kierowania do nich przez pozwanego wezwania do zapłaty zadośćuczynienia nie wypłacili tej kwoty i świadomie ignorowali roszczenie powoda, co nie może być premiowane.

W odpowiedzi na pozew złożonej przez pozwaną (...) sp. z o.o. w S. pozwana ta wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana spółka podała, iż umowy zawarte z Gminą M. S. w przedmiocie oczyszczania miasta i zimowego oczyszczania lewobrzeżnej części miasta S. wykonywała z należytą starannością dokonując oczyszczania ulicy (...) zgodnie z harmonogramem stanowiącym, iż czyszczenie odbywać się ma 1 raz w tygodniu, przy czym w okresie zimowym tj. od 1 stycznia 2011r do dnia 31 marca 2011r. i od 1 listopada 2011r. do dnia 31 grudnia 2011r. oczyszczanie miało być przeprowadzane zgodnie z harmonogramem jedynie w dniach bez opadów śniegu i wystąpienia gołoledzi . Pozwana podała, iż zgodnie z harmonogramem oczyszczanie ul. (...) odbyło się w dniach 3 i 10 lutego 2011r., zaś w dniach 17 i 24 lutego 2011r. odstąpiono od oczyszczania zgodnie z harmonogramem, gdyż miały miejsce opady śniegu bądź gołoledź i trwało odśnieżanie i likwidacja skutków zimy).

Wobec powyższego pozwana spółka (...) nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 28 lutego 2011r., gdyż należycie wykonała umowę z Gminą. Ponadto pozwana podniosła, iż w okolicznościach sprawy brak jest w ogóle podstaw do uznania, że w miejscu zdarzenia na jezdni znajdował się piasek, gdyż nie wynika to z obiektywnych dowodów, a jedynie z twierdzeń powoda. Dodatkowo pozwana zarzuciła, iż zdarzenie z dnia 28 lutego 2011r. było jedynie wynikiem niewłaściwej techniki jazdy powoda w zakresie obranego toru jazdy i niedostosowania prędkości motocykla do warunków panujących na drodze. Pozwana zgłosiła również zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 28 lutego 2011r. około godziny 17.00 R. T. jechał motocyklem marki Y. (...) numer rejestracyjny (...) ul. (...) w kierunku P. z prędkością około 50 km/h. Około 100 metrów za skrzyżowaniem z ul. (...) podczas omijania nierówności na jezdni utracił on panowanie nad pojazdem, w wyniku czego wjechał na pas rozdzielający jezdnię uszkadzając znak U-3.

Powód jadąc motorem poruszał się bliżej środka jezdni, wykonując manewr skrętu w prawo przybliżył się do lewej strony jezdni, wówczas na jego torze jazdy znalazła się nieoznakowana wyrwa w jezdni. Powód chciał ją ominąć, jednak nie udało się to, najechał na wyrwę, jego motocykl się przewrócił, a powód uderzył nogą w znak drogowy stojący na rozwidleniu pasa ruchu. W czasie zdarzenia jezdnia była sucha, nie była oblodzona, jednak przy lewej krawędzi jezdni zalegał piach pośniegowy.

R. T. nie dostosował prędkości jazdy motocyklem do warunków panujących na drodze i nie zastosował się do oznakowania pionowego w postaci znaku ostrzegawczego A-30 z tabliczką T-18 wskazującą nieoczekiwaną zmianę kierunku ruchu, z którego jednoznacznie wynikało, że na drodze którą się poruszał występuje sytuacja nietypowa, ponadto naruszył zasady ogólne dotyczące ruchu prawostronnego. Technika jazdy stosowana przez R. T. była nieprawidłowa, nierówność jezdni, którą kierujący motocyklem mógł zauważyć z bezpiecznej odległości była umiejscowiona po lewej stronie pasa ruchu, po którym się poruszał, zgodnie z obowiązującą zasadą kierujący powinien poruszać się po prawej stronie jezdni. Próba ominięcia przeszkody w postaci nierówności nawierzchni jezdni z jej lewej strony była niewłaściwa, gdyż oznakowanie wskazywało, że za chwilę będzie musiał skręcić w prawo, co było manewrem niebezpiecznym. W związku z tym R. T. znacząco przyczynił się do zaistnienia zdarzenia z dnia 28 lutego 2011r. Na zdarzenie to wpływ miał również zły stan techniczny nawierzchni drogi w postaci nierówności, gdyż kierujący motocyklem nie wywróciłby się, gdyby nie był zmuszony do ominięcia nierówności drogi.

Dowód:

- zeznania powoda R. T.- k. 235-238,

- zeznania świadka A. T.- k. 253-255,

- opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego- k.321-329,
- opinia uzupełniająca biegłego z zakresu ruchu drogowego- k. 371-373,
- ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego- k. 428-428v.

Po zdarzeniu z udziałem R. T. na miejsce wezwana została policja. Prowadzone były czynności wyjaśniające przez Funkcjonariuszy z Komisariatu Policji S. w S. w sprawie L.dz (...), (...) 115/11. W trakcie tych czynności ustalono, iż przyczyną zdarzenia był wadliwy sposób jazdy powoda, który podczas omijania nierówności znajdującej się po lewej stronie jezdni utracił panowanie nad motocyklem, w wyniku czego wjechał na pas rozdzielający jezdnie uszkadzając przy tym znak U-3. Funkcjonariusze policji ustalili, iż sprawcą zdarzenia był kierujący motocyklem R. T., wobec którego zastosowano środek oddziaływania wychowawczego w postaci pouczenia.

Dowód:

- kopia informacji- k. 44,
- kopia akt wykroczenia- k. 102-107.

Na skutek zdarzenia z dnia 28 lutego 2011r. R. T. doznał złamania trzonu kości piszczelowej prawej, złamania trzonu kości strzałkowej, stłuczenia tkanek miękkich podudzia prawego. Powoda przewieziono do (...) Publicznego Szpitala (...) przy ul. (...) w S., gdzie przeprowadzono otwarte nastawienie i stabilizację wewnętrzną płytą (...) złamania kości strzałkowej prawej oraz złamania kości piszczelowej prawej . Powód przebywał na Oddziale Traumatologii i Ortopedii (...) nr 1 w S. w okresie od 28.02.2011r. do 3.03.2011r. , następnie po zaopatrzeniu gipsowym został wypisany do domu z zaleceniem utrzymania szyny gipsowej podudziowej przez okres 6 tygodni, chodzenia bez obciążania operowanej kończyny przy asekuracji kul łokciowych przez 6 tygodni, usunięcia szwów w 12 dobie po zabiegu, regularnej zmiany opatrunków, stosowania profilaktyki przeciwzakrzepowej . Po opuszczeniu szpitala opatrunek gipsowy u powoda utrzymywany był przez 6 tygodni, podczas których powód stosował zastrzyki przeciwzakrzepowe, antybiotykoterapię oraz zmieniał opatrunki. Podczas utrzymania opatrunku gipsowego oraz po jego zdjęciu R. T. korzystał z kul łokciowych z uwagi na zakaz obciążania prawej nogi. R. T. przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od lutego 2011r. o października 2011r. Leczenie szpitalne zastosowane u powoda poprzez zespolenie kości zakończyło się niepowodzeniem. W dniu 19 maja 2011r. R. trębacz zgłosił się z dolegliwościami bólowymi podudzia oraz sączeniem z rany pooperacyjnej do (...) nr 1 w S.. Po badaniu powoda stwierdzono klinicznie ziejącą ranę podudzia lewego, z której pobrano posiew. W dniu 21 maja 2011r. po stwierdzeniu obecności E. coli w posiewie, powodowi zlecono dodatkową antybiotykoterapię. Zapoczątkowany zrost kości po pewnym czasie zaczął przebiegać nieprawidłowo, w miejscu połączenia kości utworzył się staw rzekomy. Powód został ponownie skierowany na leczenie operacyjne w (...) nr 1 w S. . U powoda rozpoznano przebyte złamanie części dalszej trzonu kości piszczelowej i strzałkowej prawej leczone operacyjnie, staw rzekomy części dalszej trzonu kości piszczelowej prawej i destabilizację zespolenia trzonu kości strzałkowej. W dniu 4 grudnia 2012r. operacyjnie usunięto materiał zespalający złamanie i dokonano resekcji stawu rzekomego trzonu kości piszczelowej prawej, dekortykacji kostno-okostnowo-mięśniowej metoda J.-F. oraz wprowadzono czynniki wzrostu pochodzenia autogennego. Lekarze po ustaleniu, że u powoda wytworzył się staw rzekomy zdecydowali o przeprowadzeniu drugiego zabiegu operacyjnego, podczas którego wycięli staw rzekomy aby pobudzić kość do dalszego zrostu. R. T. w związku z tymi zabiegami ponownie przebywał w szpitalu w okresie od 3 grudnia 2012r. do dnia 6 grudnia 2012r., a następnie przez 6 tygodni miał założony na prawą nogę opatrunek gipsowy. Powodowi zakazano obciążania prawej kończyny dolnej przez okres 6 tygodni i zalecono chodzenie z całkowitym odciążeniem kończyny przy asekuracji kul łokciowych. W dniu 18 grudnia 2012r. u powoda przeprowadzono badanie kontrolne w trakcie którego stwierdzono, że rana w rzucie strzałki wygoiła się, a rana w rzucie piszczeli nie ma odczynu, powód nie zgłaszał dolegliwości. Powyższe leczenie również nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. W dniu 17 maja 2013r. przeprowadzono u R. T. trzeci zabieg operacyjny, w trakcie którego ponownie zastosowano dekortykację, korekcję osi i stabilizację wewnętrzną podudzia prawego na większej powierzchni kości. W związku z zabiegiem R. T. ponownie przebywał w szpitalu w dniach od 17 maja 2013r. do dnia 19 maja 2013r. Po opuszczeniu szpitala ponownie zalecono powodowi chodzenie bez obciążania operowanej kończyny z asekuracją kul, wykonywanie ćwiczeń z zakresu ruchu stawu skokowego prawego, stosowanie zimnych okładów, zmiany opatrunku , antybiotykoterapię doustną i stosowanie profilaktyki przeciwzakrzepowej. Przez pięć miesięcy po zabiegu powód poruszał się z pomocą dwóch kul, następnie 3 miesiące o jednej kuli. W tym okresie leczył się rehabilitacyjnie, a leczenie to zostało definitywnie zakończone w grudniu 2013r. Obecnie powód nadal korzysta z fizjoterapii, jednak nie jest to kontynuacja niezbędnej rehabilitacji, gdyż ta została pomyślnie zakończona w 2013r.

W okresie od 2011r. do września 2013r. R. T. poniósł koszty przeprowadzanych u niego badań, zakupu leków i środków medycznych w łącznej kwocie 2.640,62zł. Ostatni wydatek dotyczył opłaty za poradę lekarską ortopedy w (...) S.A. w S. w kwocie 120 zł udokumentowany fakturą VAT z dnia 12 września 2013r.

Dowód:

- karty informacyjne leczenia szpitalnego- k. 11-12, 19, 27-28,29,

- kopia dokumentacji medycznej powoda- k. 13-18, 21-26,
- fotografie- k. 294-295,
- dokumentacja medyczna ze Spółdzielni (...)- k. 387,
- kopie faktur i rachunków- k. 471-503,
- zeznanie powoda R. T.- k. 235-238,
- zeznanie świadka A. T.- k. 253-257,
- opinia biegłego z zakresu chirurgii ortopedyczno-urazowej- k. 381-386,
- ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu chirurgii ortopedyczno-urazowej- k. 429-430.

W 2011r. R. T. miał 40 lat, zamieszkiwał z żoną i dwójką dorastających córek. Przed zdarzeniem z dnia 28 lutego 2011r. R. T. pracował jako marynarz pokładowy i zatrudniany był na kontraktach u armatorów zagranicznych. Po wypadku nie pracował do października 2011r, a po tym czasie zgłosił się na kolejny kontrakt mimo kłopotów z poruszaniem się i dolegliwości bólowych. Po zabiegu operacyjnym przeprowadzonym w 2012r. R. T. z uwagi na dolegliwości bólowe i brak zrostu złamanej kości nie powrócił do pracy, powrót ten był możliwy dopiero po przeprowadzeniu ostatniej operacji w październiku 2013r. W okresie leczenia R. T. nie mógł wykonywać czynności domowych, uczestniczyć w porządkach, zakupach, ponadto w okresie zaopatrzenia w opatrunek gipsowy wymagał pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności higienicznych, nie mógł samodzielnie przygotować sobie jedzenia, ubrać się. Obowiązki domowe w tym okresie przejęła żona powoda i jego córki.

Przed zdarzeniem R. T. był osobą aktywnie uprawiającą sport, lubił jeździć na rowerze i na nartach, łyżwach, obecnie jeździ na rowerze, zaprzestał uprawiania takich sportów, które mogłyby doprowadzić do jakiegokolwiek urazu.

Trwałym następstwem przebytego złamania kości podudzia jest skrócenie podudzia o około 2 cm, zaniki mięśni uda, zniekształcenie obrysów stawu skokowego prawego i niewielkiego stopnia ograniczenie ruchomości w tym stawie, blizny pooperacyjne w 1/3 dolnej podudzia. Następstwa te zgodnie z tabelą procentową stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. wynoszą 9%.

Leczenie złamań kości podudzia powikłanie ropieniem rany pooperacyjnej oraz brakiem zrostu kości spowodowało długotrwałe dolegliwości bólowe związane z urazem, procesem zapalnym i zabiegami operacyjnymi, ograniczenia wynikały z trudności w poruszaniu się, długotrwałe chodzenie z pomocą dwóch kul, konieczność zmiany opatrunków przez wiele miesięcy, długotrwałą niezdolność do pracy, brak możliwości pomocy w pracach domowych, dyskomfort psychiczny z obawy przed utratą kończyny. Przez cały okres leczenia u powoda występowały dolegliwości bólowe o różnym nasileniu, w szczególności występowały one po każdym zabiegu, w okresie leczenia infekcji rany, w okresie braku zrostu kości.

Obecnie rokowanie co do zdrowia powoda na przyszłość jest pomyślne, gdyż uzyskano wygojenie się procesu zapalnego, uzyskano zrost kostny z zachowaniem osi kości, a skrócenie podudzia po wyrównaniu wkładką do buta nie będzie miało ujemnego wpływu na sąsiednie stawy i ich funkcję. Stąd też obecnie następstwa przebytego złamania kości podudzia nie mają ujemnego wpływu na codzienne życie, przebyty uraz spowodował u powoda obawy przed urazem kończyny i jej przeciążaniem, co skutkuje wycofaniem się z aktywności sportowej.

Dowód:

- zeznanie powoda R. T.- k. 235-238,
- zeznanie świadka A. T.- k. 253-257,

- opinia biegłego z zakresu chirurgii ortopedyczno-urazowej- k. 381-386,
- ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu chirurgii ortopedyczno-urazowej- k. 429-430.

Zarządcą ulicy (...) w S. jest Gmina M. S.. W dniu 28 lutego 2011r. odpowiedzialność cywilną zarządcy drogi ubezpieczała (...) S.A. w W..

Bezsporne

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w P. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem są między innymi roboty związane z budową dróg i autostrad oraz robót budowlanych specjalistycznych.

Gmina M. S. w dniu 22 grudnia 2010r. zawarła ze (...) spółką z o.o. W P. umowę nr (...) na bieżące utrzymanie dróg na terenie miasta S. w zakresie robót nawierzchniowych dotyczącą technicznego utrzymania nawierzchni jezdni. W ramach zawartej umowy były prowadzone prace w dniach 10, 28 i 31 stycznia 2011r. Na podstawie powyższej umowy spółka (...) zobowiązana była do bieżącego utrzymania dróg w 2011r., które polegało na monitoringu nawierzchni, chodników, poboczy i innych elementów drogi znajdujących się w pasie drogowym, a także wykonywania prac związanych z usuwaniem awarii nawierzchni oraz wykonywaniem robót planowych. Zarówno w przypadku awarii, jak i robót planowych podstawą wykonania prac naprawczych był protokół konieczności ustalający zakres robót koniecznych do wykonania. Wykonanie prac stwierdzane było każdorazowo podpisaniem protokołu konieczności przez spółkę (...) w przypadku robót awaryjnych lub Gminę M. S. w przypadku robót planowych, a spółka mogła samodzielnie przystąpić do wykonania prac naprawczych jedynie w przypadku naprawy nawierzchni o jednostkowej powierzchni ubytku poniżej 5 m<sup>2</sup> (§ 5 ust.9 umowy). Obowiązkiem spółki było jednak dokonywanie stałego przeglądu ulic codziennie od poniedziałku do piątku, spisanie protokołu konieczności w zakresie niezbędnych robót naprawczych i dostarczenie go zamawiającemu nie później niż w następnym dniu po jego spisaniu (§ 1 umowy). Czas realizacji napraw na drogach wojewódzkich i krajowych wynosił 24 godziny od podpisania protokołu konieczności, na drogach powiatowych- 48 godzi, a na gminnych – 72 godziny. W dniu 4 lutego 2011r. sporządzono protokół konieczności naprawy nawierzchni ulicy (...) w pobliżu skrzyżowania z ul. (...).

Dowód:

- odpis z KRS spółki (...)- k. 62-77

- kopia umowy nr (...)- k. 114-154,
- - zeznanie świadka K. R.- k. 233-234,
- zeznania świadka D. M. (1)- k. 298-299.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadzi działalność gospodarczą między innymi w zakresie sprzątnięcia i oczyszczania terenów.

W dniu 23 grudnia 2010r. Gmina M. S. zawarła z R. S. sp. . w S. umowę nr (...) w zakresie oczyszczania lewobrzeżnej części miasta S., opróżniania oraz serwisowania koszy ulicznych w roku 2011. Przedmiotem umowy było między innymi utrzymanie w czystości jezdni, placów, chodników, ścieżek rowerowych, ciągów pieszo-rowerowych, kładek, schodów i wiaduktów znajdujących się w pasie drogowym, oczyszczanie jezdni polegać miało na zamiataniu mechanicznym lub ręcznym, zmywaniu jezdni w okresie letnim (§ 2 pkt 1 i 2 umowy), usuwaniu piasku i innych zanieczyszczeń łącznie z odchwaszczaniem z całej powierzchni jezdni, w tym z pól martwych, zatok autobusowych, miejsc postojowych, torowisk tramwajowych, utwardzonych wysepek rozjazdowych, górnych powierzchni krawężnika i opasek przyjezdniowych, oczyszczanie jezdni miało być wykonywane we wszystkie dni tygodnia (§ 3 pkt 1 i 3 umowy), przy czym w okresie zimowym w dniach bez opadów śniegu i bez gołoledzi oczyszczanie odbywać się miało zgodnie z harmonogramami (raz w tygodniu bądź dwa razy w miesiącu), zaś w dniach z opadami śniegu lub gołoledzią miało być prowadzone wg dyspozycji zamawiającego (§ 3 pkt 6 umowy). Dodatkowo w dniu 8 października 2010r. Gmina M.

S. zawarła ze spółką (...) umowę na zimowe oczyszczanie lewobrzeżnej części miasta S. w 2011r., na podstawie której spółka (...) zobowiązała się do mechanicznego usuwania śniegu i błota pośniegowego oraz likwidowania gołoledzi z ulic, placów, zatok i pętli autobusowych zgodnie z wykazem ulic zimowego utrzymania w I, II i III kolejności odśnieżania, w którym to wykazie ulica (...) należy do I kolejności odśnieżania. Na podstawie powyższych umów spółka (...) dokonała oczyszczenia ul. (...) zgodnie z harmonogramem w dniach 3 lutego i 10 lutego 2011r., zaś w dniach 17 lutego 2011r. i 24 lutego (...). odstąpiła od przeprowadzenia oczyszczania zgodnie z harmonogramem.

Dowód:

- odpis z KRS spółki (...) - k. 270v- 272
- kopia umowy nr (...) - k. 155-165,
- kopia umowy nr (...) - k. 166-189.

Jeszcze w 2011r. R. T. zgłosił roszczenia z tytułu zdarzenia z dnia 28 lutego 2011r. w (...) S.A. w W., która ubezpieczała Gminę M. S. od odpowiedzialności cywilnej. Pismem z dnia 8 czerwca 2011r. powód domagał się od Gminy M. S. wypłaty odszkodowania w wysokości 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z rozstrojem zdrowia oraz urazami ciała, jakich powód doznał na skutek zdarzenia z dnia 28 lutego 2011r. Po dokonaniu zgłoszenia ubezpieczyciel prowadził postępowanie, w trakcie którego pismem z dnia 20 lipca 2011 r. Zarząd Dróg i (...) Miejskiego w S. wyjaśnił, iż oczyszczanie ulic w mieście zlecone zostało spółce (...), w ramach tej umowy ul. (...) była oczyszczana mechanicznie 3 lutego i 10 lutego 2011r. (...) podał również, iż zawarta została także umowa bieżącego utrzymania dróg na terenie miasta S. w zakresie robót nawierzchniowych ze spółką (...) Oddział w S., a w ramach tej umowy prace na drodze prowadzone były w dniach 10,28 i 31 stycznia 2011r., wobec powyższego nie doszło do zaniechania zarządcy drogi w zakresie utrzymania właściwego stanu ulicy. Postępowanie likwidacyjne zakończyło się przed 29 grudnia 2011r. odmową przyznania odszkodowania z uwagi na ustalony przez ubezpieczyciela brak odpowiedzialności Gminy M. S..

Dowód:

- kopia pisma – k. 43,
- kopia zgłoszenia szkody osobowej- k. 83-85

Przed Sądem Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie toczyło się już postępowanie zainicjowane przez powoda R. T. z udziałem (...) S.A. W W. i spółki (...) pod sygnaturą I C 12/12. Powód uprzednio złożył pozew z dnia 29 grudnia 2011r., którym dochodził od tych dwóch podmiotów kwoty 7.582 zł tytułem odszkodowania w zakresie utraconych zarobków za miesiąc czerwiec 2011r. z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty . Żądanie powyższe R. T. wywodził ze zdarzenia z dnia 28 lutego 2011r., za które odpowiedzialność w całości przypisywał zarządcy drogi, tj. Gminie M. S. i spółce, która na podstawie umowy z zarządcą zajmowała się utrzymaniem stanu nawierzchni dróg w mieście S.. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia n 11 maja 2015r. Wydanym w sprawie II Ca 1036/14 zasądzono od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 4.954 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2012r. oraz od pozwanego (...) sp. z o.o. w P. kwotę 4.954 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2012r. z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego pozwanego zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty.

Dowód:

- kopia pozwu złożonego w sprawie I C 12/12- k. 79-82,
- kopia wyroku SO w Szczecinie z uzasadnieniem- k. 200-206

**Sąd zważył, co następuje:**



Roszczenie powoda nie zasługiwało na ochronę prawną z uwagi na jego przedawnienie.

Oceny prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia należało dokonywać przy uwzględnieniu art. 415 kc, 416 kc, 417 kc i 430 kc w zw. z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc.

Zgodnie z art. 444 § 1 kc „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu”. Stosownie zaś do art. 445 kc w zw. z art. 444 § 1 kc „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”. W stosunku do ubezpieczyciela pozwanego (...) S.A. w W. dodatkowo podstawą odpowiedzialności jest art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4).

Odpowiedzialność deliktowa opiera się na zasadzie winy, więc działanie sprawcy musi być zawinione, a zawinienie to może polegać na podjęciu określonego działania, jak i na zaniechaniu w przypadku, gdy istnieje obowiązek działania. Każdorazowo więc należy ustalić, na jakiej podstawie odpowiada sprawca szkody. W ocenie Sądu wszyscy pozwani w niniejszej sprawie posiadają legitymację bierną do uczestnictwa w postępowaniu i każdy z nich ponosi odpowiedzialność za doznaną przez powoda R. T. szkodę.

Każdy z pozwanych wnosił o oddalenie powództwa w stosunku do niego wskazując, że za ewentualną szkodę odpowiada inny podmiot. I tak pozwana Gmina M. S. i jej ubezpieczyciel pozwany (...) S.A. w W. twierdzili, iż uwagi na zawarcie przez Gminę umów o bieżące utrzymanie dróg i oczyszczanie dróg na terenie miasta S. w okresie objętym pozwem Gmina nie ponosi odpowiedzialności za szkodę doznaną przez powoda. Natomiast pozwane spółki (...) twierdziły, że zawarcie z nimi umów dotyczących utrzymania odpowiedniego stanu dróg mnie zwalnia Gminy jako zarządy drogi od odpowiedzialności za należy jej utrzymanie, zwłaszcza że obie spółki w całości i z należytą starannością wykonywały zawarte umowy, nie można więc zarzucić im, że w sposób zawiniony zaniechały naprawy i uprzątnięcia drogi, na której nastąpił wypadek powoda. Co do kwestionowanej w niniejszej sprawie legitymacji biernej pozwanej spółki (...) należy stwierdzić, iż analiza przedłożonej do akt sprawy umowy nr (...) oraz treść zeznań świadków K. R. i D. M. (1) prowadzi do wniosku, iż powstanie ubytku w nawierzchni drogi rodziło po stronie spółki obowiązek jej naprawy, a co za tym idzie rodziło odpowiedzialność za zaniechanie naprawy i powstała na skutek tego zaniechania szkodę, ponieważ zgodnie z zawartą przez Gminę M. S. i spółkę (...) umową spółka miała obowiązek monitorować stan ulic i w razie dostrzeżenia ubytków sporządzać protokół konieczności, a następnie w określonych terminach odpowiednio 24, 48 bądź 72 godzin od podpisania protokołu dokonywać naprawy, jednak należy mieć na względzie, iż kwestia odpowiedzialności pozwanej spółki (...) za szkodę poniesioną przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 28 lutego 2011r. została już prawomocnie przesądzona w postępowaniu cywilnym, które toczyło się w tutejszym Sadzie pod sygnaturą I C 12/12 i zakończyło wydaniem wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 11 maja 2015r., w którym zasądzono od (...) S.A. w W. oraz spółki (...) na rzecz powoda zwrot utraconych przez niego zarobków w kwocie 4.954 zł. Analiza uzasadnienia tego orzeczenia wskazuje, iż Sąd Okręgowy przyjął, iż główną przyczyną zdarzenia wyrządzającego szkodę był zły stan techniczny nawierzchni ul. (...). Sąd Okręgowy przyjął, że spółka (...) ponosi odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powoda na podstawie art. 415 k.c., art. 416 k.c. i art. 430 k.c., gdyż znany jej był zły stan techniczny nawierzchni ul. (...), a konieczność wykonania prac na tym odcinku została stwierdzona w protokole konieczności. Obowiązkiem pozwanej spółki było podejmowanie takich efektywnych działań by droga zapewniała bezpieczeństwo jej użytkownikom, a zdrowy rozsądek i dbałość o bezpieczeństwo użytkowników dróg nakazują natychmiast usuwać wszelkie nierówności na jezdni. Dalej Sąd Okręgowy przyjął, iż zgodnie z art. 19 ust 5 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych obowiązująca w chwili zdarzenia zarządcą wszystkich

dróg publicznych w granicach miast na prawach powiatu, za wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych jest prezydent miasta, dlatego też za szkodę powoda odpowiada również zarządca drogi, który z uwagi na treść art. 417 § 2 k.c. nie mógł zwolnić się od odpowiedzialności powierzając utrzymanie należytego stanu dróg profesjonalnemu wykonawcy. Zgodnie z powołanym przepisem jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono jednostce samorządu terytorialnego solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca jej jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa, dlatego też Sąd Okręgowy przyjął, iż odpowiedzialność za zły stan techniczny nawierzchni drogi ponosi również Gmina M. S., która w 2011r. była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. W W.. Sąd orzekający w niniejszej sprawie po myśli art. 365 § 1 k.c. jest związany powyższym rozstrzygnięciem. Zgodnie z powyższym przepisem orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W piśmiennictwie podkreśla się, że moc wiążącą z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu (art. 365 w zw. z art. 366 k.p.c.). Moc wiążącą uzyskuje bowiem rozstrzygnięcie o żądaniu w powiązaniu z jego podstawą faktyczną i w kolejnym postępowaniu sąd ma obowiązek przyjąć, że istotna z punktu widzenia zasadności żądania kwestia kształtowała się tak, jak to zostało ustalone w prawomocnym wyroku, konsekwencją jest niedopuszczalność ponownej oceny prawnej co do okoliczności objętych prawomocnym rozstrzygnięciem (zob. np. wyr. SN z 20.11.2014 r., V CSK 6/14, L.). Sąd Najwyższy wyraził również pogląd, że związanie prawomocnym wyrokiem rozciąga się na jego motywy w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu i istoty stosunku prawnego, do którego się odnosi (zob. wyr. SN z 11.2.2011 r., I CSK 249/10, OSNC-ZD 2012, Nr A, poz. 6). W judykaturze wskazano również, że sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak to przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku. W przeciwnym razie wyroki sądowe miałyby walor jedynie opiniujący, a nie stanowczy i imperatywny (wyr. SN z 12.7.2002 r., V CKN 1110/00, L.). Ma to znaczenie w razie prawomocnego uwzględnienia części roszczenia o spełnienie świadczenia z tego samego stosunku prawnego w procesie dotyczącym spełnienia reszty świadczenia, gdyż sąd nie może w tych samych okolicznościach prawnych i faktycznych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Sprzeciwia się temu bowiem brzmienie art. 365 § 1 k.p.c., ustanawiającego stan związania prawomocnym orzeczeniem nie tylko stron i sądu, który je wydał, lecz również innych sądów (zob. np. wyr. SN: z 14.5.2003 r., I CKN 263/01, OSNC 2004, Nr 3, s. 45 i z 24.10.2013 r., IV CSK 62/13, L.; uchw. SN z 5.7.1995 r., III CZP 81/95, OSNC 1996, Nr 11, poz. 195). Istnienie prawomocnego wyroku co do udzielenia ochrony prawnej określonego prawu podmiotowemu przekreśla możliwość rozbieżnego oceny zasadności roszczenia wynikającego z tego prawa, jeżeli występują te same okoliczności (uchw. SN z 29.3.1994 r., III CZP 29/94, L.). Biorąc powyższe pod uwagę należy przyjąć, że w sytuacji gdy powód występował już z roszczeniami odszkodowawczymi wywodzonymi z tego samego zdarzenia, które obecnie stanowi podstawę faktyczną jego żądań, Sąd związany jest wyrażoną wcześniej przez Sąd Okręgowy oceną w zakresie przyczyn, przebiegu tego zdarzenia, podmiotów za nie odpowiedzialnych i stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Dodatkowo co do pozwanej spółki (...), która nie brała udziału w poprzednio toczącym się postępowaniu, należy stwierdzić, iż w okolicznościach ustalonych w niniejszej sprawie również zachodzą podstawy do przyjęcia jej odpowiedzialności za stan oczyszczenia ul. (...) w chwili nastąpienia zdarzenia. Z zeznań powoda, a także dokumentacji fotograficznej złożonej przez strony pierwotnie w postępowaniu I C 12/12, która stała się podstawą ustaleń biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków również w niniejszym postępowaniu wynika, że na lewej części jezdni zalegał piach, przy czym w dniu zdarzenia nie padał śnieg, ani też nie występowała gołoledź, jezdnia była sucha, mimo to zalegał na niej piach. Na podstawie przedłożonych do akt sprawy umów dotyczących oczyszczania ulic pozwana spółka (...) była zobowiązana od dokonywania oczyszczania ulicy (...) raz w tygodniu, z tym że w okresie zimowym oczyszczanie zgodnie z harmonogramem miało następować w dnach, gdy nie występowały opady śniegu ani gołoledź. Spółka podała, iż wykonała planowe oczyszczanie ulicy w dniach 3 lutego i 10 lutego 2011r., a od oczyszczania w dniach 17 lutego i 24 lutego odstąpiła wobec występujących opadów śniegu i gołoledzi, przy czym spółka nie wykazała w żaden sposób, że istotnie w tym okresie występowały opady śniegu i gołoledź, a przedstawiona dokumentacja zdjęciowa z miejsca zdarzenia temu przeczy, dodatkowo również Gmina M. S. powołała się na obowiązki spółki (...) wynikające z zawartej umowy wskazując, iż to spółka jest podmiotem

odpowiedzialnym za oczyszczanie jezdni. Trudno też przyjąć za wiarygodne twierdzenia pozwanej spółki o zachowaniu należytej staranności w zakresie oczyszczania jezdni, skoro na zdjęciach z miejsca wypadku powoda wyraźnie widać, że na lewej części jezdni zalega gruba warstwa piachu. Nie ulega zaś wątpliwości, że zalegający na jezdni piach był jedną z przyczyn zdarzenia z dnia 28 lutego 2011r. Na okoliczność przyczyn tego zdarzenia przeprowadzono w niniejszym postępowaniu, w celu zachowania zasady bezpośredniości przeprowadzania dowodów, opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków . Biegły W. S. w swojej opinii w sposób stanowczy stwierdził, że na zaistnienie wypadku złożyła się niewłaściwa technika jazdy powoda, w tym w szczególności niewłaściwie obrany tor jazdy, a także stan techniczny nawierzchni jezdni w postaci istniejących tam nierówności , a także fakt zalegania piasku przy lewej krawędzi jezdni. Opinia ta nie została skutecznie zakwestionowana przez strony postępowania. Zarzuty do opinii złożyła pozwana Gmina M. S., która zarzucała, że biegły błędnie stwierdził, iż przyczynami zdarzenia są zły stan techniczny drogi i zalegający tam piach, gdyż, gdyby powód nie obrał niewłaściwego toru jazdy i poruszał się po prawej stronie jezdni, nie musiałby omijać nierówności, gdyż nie znajdowałyby się ona na jego torze jazdy, stąd jedyną przyczyną zdarzenia jest stosowana przez powoda nieprawidłowa technika jazdy. Zarzuty do opinii złożyła także pozwana spółka (...), która domagała się wyjaśnienia , w jakim zakresie powód przyczynił się do przedmiotowego zdarzenia. Z ustaleniami biegłego nie zgodził się również powód R. T., który podniósł, iż zasada ruchu prawostronnego nie jest bezwzględna w stosunku do jednośladów i doznaje ograniczeń z uwagi na technikę poruszania się motocykla w zakręcie, gdzie na motocyklistę działa siła odśrodkowa, co nakazuje zbliżenie się do osi jedni przed zakrętem. Biegły w opinii uzupełniającej z dnia 26 listopada 2018r. odpowiedział na zarzuty powoda wskazując, iż ze śladów na jezdni nie wynika, że przed skrętem w prawo powód zjechał do osi jedni, co byłoby w pełni dopuszczalne, lecz że zjechał na lewą część jezdni w pobliże oznaczonej znakami poziomymi części jezdni wyłączanej z ruchu. Odnośnie zarzutów Gminy biegły podał, iż zanieczyszczenie jezdni piaskiem pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem, gdyż zarządca drogi nie może zakładać, że żaden z uczestników ruchu nie będzie się poruszał lewą częścią jezdni i w związku z tym stan lewej części jezdni może być zły. W celu rozpoznania zarzutów pozwanej spółki (...) przeprowadzono dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłego na rozprawie w dniu 08 marca 2019r., kiedy to biegły zeznał, iż powód w jego ocenie przyczynił się do zdarzenia w stopniu znacznym, to znaczy wynoszącym ponad 50% i ponownie podkreślił, że powód jadąc motocyklem nie dostosował się do oznakowania pionowego i poziomego. Ponadto biegły ponownie zaznaczył, że zaleganie piachu po lewej stronie jezdni miało istotne znaczenie dla nastąpienia wypadku, a zarządca drogi nie może zakładać, że z uwagi na sformułowaną w przepisach prawa o ruchu drogowym zasadę ruchu prawostronnego żaden pojazd nie będzie się poruszał po lewej stronie jezdni, gdyż są sytuacje, gdy tej zasady zachować się nie da, np. w celu ominięcia nierówności na jezdni. Po złożeniu przez biegłego dodatkowych wyjaśnień strony nie zgłaszały dalszych uwag do opinii. Należy w tym miejscu stwierdzić ponownie, iż zdarzenie z dnia 28 lutego 2011r. było już przedmiotem oceny sądowej, która została dokonana prawomocnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 11 maja 2015r., a w uzasadnieniu tego orzeczenia znajdują się ustalenia co do stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę, które stanowiły podstawę dla pomniejszenia zasądzonego na jego rzecz odszkodowania. Sąd Okręgowy ustalił, iż powód przyczynił się do tego zdarzenia w 30%, obecnie więc poczynienie ustaleń odmiennych jest niedopuszczalne mimo innych wyników postępowania dowodowego, co wynika z zakresu związania Sądu orzekającego obecnie przeprowadzoną wcześniej co do tego samego zdarzenia w prawomocnym orzeczeniu oceną prawną . W takiej sytuacji należy przyjąć, że podstawą odpowiedzialności spółki (...) wymaga, iż do powstania odpowiedzialności deliktowej konieczne jest kumulatywne spełnienie trzech przesłanek: zdarzenia szkodzącego, powstanie szkody oraz istnienie związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. W realiach sprawy powód bez wątpliwości wykazał, że nastąpiła szkoda, a z przedłożonych dokumentów i wyjaśnień pozwanej spółki (...) wynika, że doszło do zaniechania w zakresie należytego oczyszczania nawierzchni ulicy (...) przed wypadkiem, z opinii biegłego wynika natomiast adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem spółki, a nastąpieniem zdarzenia szkodzącego. Zaniechanie spółki (...) polegające na nieoczyszczeniu nawierzchni jezdni z zalegającego tam piachu stanowi niedopełnienie przez osoby zarządzające spółką i ich personel obowiązków zachowania należytej staranności przy wykonywaniu swoich funkcji, która uzasadnia odpowiedzialność pozwanej spółki na podstawie art. 416 k.c.

Reasumując wszyscy pozwani powinni więc odpowiedzieć za szkodę doznaną przez powoda, do której pozwany przyczynił się w 30%, a zakresie związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniami spółki (...) i spółki (...) a wypadkiem powoda Sąd oparł się całości na opinii biegłego W. S., który w toku niniejszego postępowania dokonał ponownej

analizy dokumentacji zdjęciowej z miejsca wypadku i podtrzymał wnioski sformułowane uprzednio na potrzeby postępowania I C 12/12, które należy i logicznie uargumentował. Nie ma więc jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że jedyną i wyłączną przyczyną wypadku powoda z dnia 28 lutego 2011r. było jego niewłaściwe zachowanie na drodze. Biegły wyraźnie podkreślił, że zachowanie to było jedynie współprzyczyną zdarzenia, gdyż gdyby na drodze nie było piachu i nierówności, powód mimo niewłaściwego toru jazdy nie przewróciłby się.

Powód tytułem zadośćuczynienia domagał się zasądzenia kwoty 56.000 zł uwzględniając w tym obliczeniu przypisany mu stopień przyczynienia się do powstania szkody stosownie do art. 362 k.c., który stanowi, iż w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zadośćuczynienie stanowi szczególną formę rekompensaty za szkodę o charakterze niemajątkowym (krzywdę), którą doznała osoba poszkodowana wskutek bezprawnego i zawinionego przez sprawcę działania, skutkującego uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 k.c.). Z powyższego wynika, iż dla przypisania stronie odpowiedzialności odszkodowawczej za krzywdę wyrządzoną innej osobie konieczne jest zarówno zaistnienie zdarzenia je wyrządzającego jak i samej krzywdy, a nade wszystko związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem, a krzywdą. Krzywda, czyli szkoda niemajątkowa może być w pewnej mierze naprawiona przez świadczenie pieniężne. Cierpienia fizyczne lub psychiczne, wprawdzie nie mogą być w sposób adekwatny wyrównywane za pomocą świadczeń pieniężnych, natomiast świadczenia te mogą łagodzić wspomniane ujemne przeżycia poszkodowanego poprzez dostarczenie mu środków majątkowych, które pozwolą zaspokoić w szerszej mierze jego potrzeby lub spełnić pragnienia (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2008, s. 260).

Powód wykazał w niniejszym postępowaniu, iż na skutek zdarzenia z dnia 28 lutego 2011r. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, który wywołał u niego znaczącą krzywdę. Jak wynika z opinii lekarza chirurgii urazowej sporządzonej na wniosek powoda i po jego badaniu trwałym następstwem przebytego złamania kości podudzia u powoda jest skrócenie podudzia o około 2 cm, zaniki mięśni uda, zniekształcenie obrysów stawu skokowego prawego i niewielkiego stopnia ograniczenie ruchomości w tym stawie, blizny pooperacyjne w 1/3 dolnej podudzia. Następstwa te zgodnie z tabelą procentową stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. wynoszą 9%. Ponadto Sąd ustalił, iż powód przeszedł długotrwałe leczenie trwające trzy i pół roku, gdyż leczenie złamań kości podudzia było powikłane ropieniem rany pooperacyjnej oraz brakiem zrostu kości, t o z kolei spowodowało u powoda długotrwałe dolegliwości bólowe związane z urazem, procesem zapalnym i zabiegami operacyjnymi, ograniczenia wynikłe z trudności w poruszaniu się, długotrwałe chodzenie z pomocą dwóch kul, konieczność zmiany opatrunków przez wiele miesięcy, długotrwałą niezdolność do pracy, brak możliwości pomocy w pracach domowych, dyskomfort psychiczny z obawy przed utratą kończyny.

Za podstawę ustaleń w powyższym zakresie Sąd uznał dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w tym w szczególności dokumentacja lekarska przedstawiona przez powoda, na podstawie której można było odtworzyć przebieg jego leczenia. Zauważyć przy tym należało, że autentyczność tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd uznał także za wiarygodną opinię biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii. Strona pozwana nie wносиła zastrzeżeń do sporządzonej opinii w zakresie stanu zdrowia powoda oraz następstw wypadku. Uwagi do opinii zgłosił jedynie powód, który podniósł, iż nadal się rehabilituje i korzysta z porad lekarza ortopedy, co wskazuje, że następstwa wypadku są dalej idące niż wynika to z ustaleń biegłego, a uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi nie 9% lecz 15%, dodatkowo powód nie zgodził się z oceną biegłego, iż rokowania powoda na przyszłość są pomyślne. Na skutek zarzutów powoda przeprowadzono dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłego na rozprawie w dniu 8 marca 2019r. W opinii tej biegły podtrzymał swoje ustalenia w zakresie wielkości trwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda i podał, że rokowania co do zdrowia powoda na przyszłość są pomyślne, gdyż złamanie całkowicie wygoiło się, wygoiły się również procesy zapalne, a pod zakończenia leczenia powoda upłynął już ponad sześćdziesięcioletni okres, który świadczy o tym, że przeprowadzone leczenie było skuteczne. Biegły przyznał ponownie, iż na skutek wypadku nastąpiło skrócenie podudzia i jest to następstwo trwałe, które nie cofnie się i nie wymaga leczenia, jednak skrócenie to wynosi 2 cm, a przy takim skróceniu nie stanowi wskazania do zaopatrzenia w but

ortopedyczny, nie jest również zalecane inne leczenie, ujemne skutki mogą być zredukowane używaniem wkładek do obuwia. Biegły podtrzymał swoją ocenę również co do wysokości uszczerbku doznanego przez powoda i podał, że zgodnie z powołaną w opinii tabelą przyjął jako podstawę obliczenia punkt dotyczący skrócenia kończyny o 4 cm, ponieważ skrócenie kończyny u powoda wynosi 2 cm uszczerbek matematycznie powinien być oceniony na 7%, jednak biegły uwzględnił zniekształcenie kończyny, przemieszczenia i zaburzenia dynamiczno-statyczne. Ostatecznie po złożeniu przez biegłego dodatkowych wyjaśnień powód zaakceptował jego ustalenia i nie wnosił dalszych uwag, dlatego też opinia biegłego stała się podstawą ustaleń Sądu w zakresie doznanych następstw zdarzenia oraz przebiegu leczenia. Ustalając powyższe Sąd wziął także pod uwagę dowód z przesłuchania świadka A. T. i powoda, które to dowody uznał za wiarygodne. Zeznania te korespondowały z pozostałymi dowodami i nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Przy czym z uwagi na subiektywny charakter części zeznań, w szczególności ten dotyczący zakresu urazów i wpływu na codzienne funkcjonowanie, Sąd przyjął te zeznania za podstawę ustaleń faktycznych w zakresie, w jakim korespondowały one z wywodami biegłego wyrażonymi w opinii sądowej.

Odnosnie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, to przesłankami roszczeń dotyczących szkody na osobie jest szkoda (krzywda) i jej rozmiar, zdarzenie ją wywołujące oraz związek przyczynowy między szkodą (krzywdą), a tym zdarzeniem. Podstawą zasądzenia świadczenia są zaś cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze stanem zdrowia, określane mianem krzywdy. Jeśli chodzi o określenie skutków zdrowotnych wypadku, podstawowe znaczenie dla ustaleń Sądu miała przedmiotowa opinia biegłego oraz dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach sprawy. Ocena twierdzeń strony, co do stanu zdrowia powoda i danych zawartych w dokumentacji medycznej musiała być dokonana przy użyciu wiedzy specjalnej pozyskanej z zakresu ortopedii i traumatologii. Informacje tego rodzaju Sąd - zgodnie z dyspozycją art. 278 § 1 k.p.c. - mógł pozyskiwać wyłącznie za pośrednictwem opinii biegłego sądowego lub instytutu.

Biegły lekarz ortopeda - dr n med. H. M. w oparciu o dokumentację medyczną oraz badanie powoda w sposób logiczny i jasny wskazał, jakie następstwa zdrowotne zdarzenia z dnia 28 lutego 2011r. nastąpiły u powoda zwracając uwagę na długotrwałość leczenia i dolegliwości bólowe towarzyszące powodowi w całym przebiegu leczenia. Niemniej wskazać należy, iż powód dodatkowo w wyniku wypadku utracił okresowo możliwość pracy, przebywał bowiem na zwolnieniu lekarskim. W tym okresie był wykluczony z pracy zawodowej, nie osiągał dochodów, doznawał przejściowych trudności w wykonywaniu czynności domowych. Dodatkowo na skutek wypadku powód doznał skrócenia nogi prawej o 2 cm, noga jest zniekształcona i nie ma widoków na cofnięcie tych następstw. Na skutek doznanych urazów powód praktycznie porzucił jazdę na motocyklu, wycofał się też z aktywnego uprawiania sportu, mimo iż obecnie nie ma medycznych przeciwwskazań do jego uprawiania. W chwili zdarzenia powód pracował jako marynarz pokładowy, co wymagało całkowitej sprawności, po wypadku powód musiał przekwalifikować się i obecnie nadal wykonuje prace na statkach, jednakże na wyższym stanowisku nie wymagająca aktywności fizycznej. Powód w chwili wypadku był osobą młodą miał 40 lat, obecnie ma lat 48 i nadal powinien cieszyć się pełną sprawnością fizyczną, następstwa wypadku są więc dla niego wyjątkowo dotkliwe.

Reasumując należało dojść do przekonania, że zdarzenie z dnia 28 lutego 2011r. wywołało u powoda nasilone cierpienia natury fizycznej oraz psychicznej, przy czym ich rodzaj i zakres uzasadniał przekonanie, że krzywda doznana w wyniku cierpień wywołanych wypadkiem zostałaby zrekompensowana poprzez zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego w łącznej kwocie 56.000 zł, tj. kwocie żądanej przez powoda

Powód żądał również zasądzenia od pozwanych poniesionych i udokumentowanych kosztów leczenia w wysokości 1.550,19 zł Powód podał, iż w okresie 2011- 2013r. wydał na leczenie 2.640,62zł i żąda zwrotu 70% tych kosztów uwzględniając stopień przyczynienia się do powstania szkody. Poniesienie kosztów zostało udokumentowane przedstawieniem faktur i rachunków, przy czym ostatni udokumentowany wydatek dotyczył opłaty za poradę lekarską ortopedy w (...) S.A. w S. w kwocie 120 zł udokumentowany fakturą VAT z dnia 12 września 2013r.

Zgodnie z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia jeżeli są konieczne i celowe. Należą do nich koszty

leczenia ( pobytu w szpitalu, konsultacji lekarskich, pomocy pielęgniarskiej, koszty lekarstw), koszty specjalnego odżywiania, nabycia protez, wydatki związane z przewozem chorego do specjalistów i na zabiegi, koszty zabiegów rehabilitacyjnych. ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1981 r. I CR 455/80 OSPiKA 1981 poz 223, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 r. II CR 365/73 OSNCP 1974 nr 9 poz 147). Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., sygn. akt IV CSK 308/10, LEX nr 738127). Przedstawione przez powoda rachunki dotyczą wizyt u ortopedy , zakupu antybiotyków i leków przeciwzapalnych , środków opatrunkowych , przeprowadzanych badań rentgenowskich złamanej kości, posiewów , biorąc pod uwagę zakres urazów doznanych przez powoda należy uznać, że wydatki te dotyczyły następstwa zdarzenia z dnia 28 lutego 2011r. i były niezbędne w celu przeprowadzenia leczenia powoda. Roszczenie powoda w tym zakresie istnieje więc, podlegało jednak oddaleniu, tak jak roszczenie o zadośćuczynieni z powodu przedawnienia.

Zgodnie z 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Zgodnie z § 2 po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Stosownie zaś do treści art. 442 (1) § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zdarzenia stanowiącego podstawę faktyczną powództwa roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat pod dnia , w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z § 2 jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie doszło do przedawnienia roszczeń powoda, albowiem w zastosowanie znalazł termin trzyletni wynikający z art. 442 (1) § 1 k.c., a nie jak chciał powód 20 letni termin przedawnienia określony w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. Sąd podziela wyrażony przez powoda pogląd, iż w braku skazującego prawomocnego wyroku karnego za przestępstwo sąd cywilny jest władny samodzielnie ustalić , czy czyn sprawcy szkody stanowił przestępstwo, tj. czy spełnione zostały znamiona przedmiotowe i podmiotowe, w tym wina sprawcy, jeśli jest to potrzebne do oceny zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia. Warunkiem zastosowania art. 442<sup>1</sup> § 2 kc jest stwierdzenie, że sprawca szkody popełnił przestępstwo, a wymaga to ustalenia przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. W okolicznościach niniejszej sprawy powód nie naprowadził takich dowodów, które pozwoliłyby Sądowi na poczynienie takich ustaleń. Należy podkreślić, że od dnia wypadku tj. 28 lutego 2011r. nie zostało wszczęte postępowanie karne w przedmiocie niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego. Powód mimo, że miał pełną wiedzę co do okoliczności wypadku, nie zgłosił do organów ścigania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa opisanego w dyspozycji art. 231 k.k. Dodatkowo okoliczności zdarzenia z dnia 28 lutego 2011r. badali funkcjonariusze policji, którzy również mimo obowiązującej ich zasady legalizmu nie zdecydowali się na wszczęcie postępowania karnego o przestępstwo ścigane z urzędu. Ponadto funkcjonariuszem publicznym podlegającym odpowiedzialności z art. 231 k.k. jest osoba fizyczna, a powód twierdzi, że szkoda nastąpiła na skutek zaniechania osób prawnych pozwanych w niniejszym postępowaniu. Należy zauważyć, że art. 231 k.k. w paragrafie 1 stanowi, iż Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, natomiast w paragrafie 3 przyjęto, że jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa nieumyślnie i wyrządza istotną szkodę, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2. W związku z tym przyjmuje się, że podstawowymi typami przestępstwa nadużycia funkcji są umyślne przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego ze szkodą dla interesu publicznego lub prywatnego (§ 1 ) oraz nieumyślne przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego ze szkodą dla interesu publicznego lub prywatnego (§ 3). Przyjmuje się w piśmiennictwie i orzecznictwie , iż niedopełnienie obowiązków zachodzi wtedy, gdy funkcjonariusz publiczny nie podejmuje określonej czynności, mimo

że był obowiązany to uczynić albo czyni to w sposób wadliwy. Polega ono na tym, że funkcjonariusz publiczny albo zupełnie nie wykonał czynności, które w danych okolicznościach powinien był wykonać, albo wykonał je nienależycie (wyr. SN z 27.5.1955 r., III K 121/55, OSNCK 1956, Nr 1, poz. 3). W przepisie chodzi o beczynność władzy, polegającą na całkowitym lub częściowym niewykonaniu obowiązku służbowego (D. M., *Przestępne nadużycie władzy...*, s. 674). Przypisanie funkcjonariuszowi publicznemu odpowiedzialności za niedopełnienie obowiązków wymaga więc ustalenia w pierwz treści i źródła obowiązków funkcjonariusza, a następnie oceny czy zarzucone zachowanie naruszyło któryś z tych nakazów. Nawet posiłkowe odwołanie się do wzorca "dobrego gospodarza", rzetelnego urzędnika (A. S., *Przestępstwa...*, s. 46–49) wymaga wykazania, że funkcjonariusz publiczny nie podjął działań zapobiegających zagrożeniu dobra publicznego lub jednostkowego, choć wiedział, że zagrożenie istnieje" (wyr. SA w Krakowie z 9.2.2000 r., II AKa 252/99, OSA 2000, Nr 9, s. 34). W realiach niniejszej sprawy mogłaby wchodzić w grę odpowiedzialność funkcjonariuszy Gminy M. S., jednak należy mieć na względzie, że na okres, w którym nastąpiło zdarzenie Gmina podpisała umowy dotyczące bieżącego utrzymania nawierzchni dróg i oczyszczania ulic, w tym także w okresie zimowym i umowy te były realizowane we współpracy z pracownikami (...). Należy dodać, że na gruncie rozumienia wzajemnych obowiązków stron zawartych umów powstał spór pomiędzy Gminą M. S. a spółkami (...) w zakresie obowiązków obciążających wykonawców, gdyż Gmina przyjmowała, iż zarówno S., jak i R. S. na podstawie umów miały obowiązek samodzielnie monitorować stan dróg i naprawiać je bądź oczyszczać, co zwalniało Gminę z odpowiedzialności za stan tych dróg, zaś spółki uważały, że wystarczyło wykonanie usług zgodnie z zatwierdzonym przez Gminę planem bądź harmonogramem. Stąd też nie sposób przyjąć aby w tym przypadku funkcjonariusz publiczny (właściwy pracownik) odpowiedzialny za utrzymanie należytego stanu dróg publicznych zupełnie nie wykonał czynności, które w danych okolicznościach powinien był wykonać, albo też, że wykonał je nienależycie, a przynajmniej materiał dowodowy zgromadzony w aktach spraw jest do tego niewystarczający. Stąd też należało przyjąć, że roszczenie powoda przedawniało się w terminie określonym w art. 442 (1) § 1 k.c. Wobec powyższego należało ustalić, kiedy powód jako poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Trzeba jeszcze dodać, że brzmienie przepisu art. 442 (1) § 1 k.c. zmieniło się z dniem 27 czerwca 2017r. i obecnie termin przedawnienia wynosi trzy lata od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednak przed wejściem w życie nowelizacji art. 442<sup>1</sup> § 1 KC w orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmowano, że okres przedawnienia rozpoczyna swój bieg nie tylko w chwili dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, ale wbrew literalnemu brzmieniu przepisu, okres przedawnienia rozpoczyna swój bieg także w sytuacji, gdyby poszkodowany ***działał w sposób rozsądny, dowiedziałby się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia*** (por. wyr. SN z 17.5.2006 r., I CSK 176/05, L.; wyr. SN z 4.10.2011 r., I PK 48/11, L.; wyr. SA w Krakowie z 19.3.1991 r., I ACr 39/91, OSA 1991, Nr 4, poz. 28). Należy zgodzić się z takim poglądem, gdyż po pierwsze, osoba powołująca zarzut przedawnienia, zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu, musi udowodnić, że okres przedawnienia upłynął, jeśli poszkodowany nie przyzna, że wiedział o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, udowodnienie tych faktów będzie niezmiernie trudne, sprawca szkody może jedynie przedstawiać dowody, z których będzie wynikać, że poszkodowany powinien wiedzieć o szkodzie, gdyby działał w sposób rozsądny. Po drugie, nie ***należy premiować poszkodowanych, którzy zaniedbują swoje sprawy*** i np. mimo złego samopoczucia nie poddają się badaniom lub nie podejmują próby ustalenia, kto jest odpowiedzialny za doznaną przez nich szkodę.

W okolicznościach sprawy należy przyjąć, że o zaistniałej szkodzie powód dowiedział się w chwili jej wystąpienia, przy czym szkoda na osobie powoda w pełni ujawniła się w pełni dopiero po przeprowadzeniu trzeciego zabiegu operacyjnego u powoda tj. w maju 2013r., wówczas bowiem okazało się, że noga powoda pozostanie zniekształcona i krótsza niż przed wypadkiem, stąd też należało przyjąć, że dopiero od tej daty roszczenia powoda o zadośćuczynienie stały się wymagalne, a należy zaznaczyć, że zarzut przedawnienia i może być zaś postawiony tylko wobec istniejącego (wymagalnego) roszczenia. Dopóki nie istnieje roszczenie (nie jest ono wymagalne, gdyż nie ujawnił się uszczerbek na zdrowiu oznaczający powstanie szkody na osobie), dopóty dłużnik nie może podnieść zarzutu przedawnienia (tak wyr. SN z 10.7.2013 r., II PK 316/12, L.; także wyr. SN z 8.10.2014 r., II CSK 745/13, L.). W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż w przypadku uszkodzenia ciała dowiedzenie się o szkodzie ma miejsce, gdy poszkodowany dowiedział się o następstwach zdarzenia, co zwykle następuje z chwilą przeprowadzenia odpowiednich zabiegów

zmierzających do przywrócenia poprzedniej sprawności narządom ciała lub też ze względu na uzyskanie miarodajnego i autorytatywnego orzeczenia kompetentnej placówki medycznej stwierdzającej chorobę, stopień jej zaawansowania, i o przyczynach, które mogły ten stan chorobowy spowodować, a co za tym idzie – o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody (tak SN w wyr.: z 17.11.1967 r., I PR 354/67, OSN 1968, Nr 8–9, poz. 146; z 16.4.1999 r., II UKN 579/98, (...) 1999, Nr 11, poz. 40; z 19.5.1999 r., II UKN 647/98, OSNAPiUS 2000, Nr 15, poz. 589; z 19.2.2003 r., V CKN 207/01, L.; zob. także wyr. SA w Katowicach z 19.10.2018 r., III APa 56/17, L.).

W powyższej dacie powód wiedział już także o osobach zobowiązanych do naprawienia szkody, gdyż pierwsze powództwo w zakresie odszkodowania z tytułu utraconych zarobków przeciwko ubezpieczycielowi Gminy M. S. oraz spółce (...) powód wytoczył w grudniu 2011r., zaś słusznie wszyscy pozwani w niniejszej sprawie akcentowali, iż bieg przedawnienia terminu liczonego a tempore scientiae rozpoczyna się od otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które obiektywnie pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi. Powód wskazywał, iż pewną wiedzę co do obowiązanych do zapłaty odszkodowania uzyskał dopiero z momentem prawomocnego rozstrzygnięcia o zasadności jego pierwszego powództwa, co nastąpiło 11 maja 2015r., jednak argumenty te nie zasługują na uwzględnienie, a Jak wyżej wskazano pozew o odszkodowanie w zakresie utraconych zarobków został złożony przez powoda w dniu 29 grudnia 2011r., nie przerwał on jednak biegu przedawnienia w sprawie o zapłatę zadośćuczynienia, a niniejszy pozew wniesiony 27 lutego 2017r. został złożony po upływie terminu przedawnienia. Ponadto również roszczenie o zwrot kosztów leczenia poniesionych ponad trzy lata przez wniesieniem pozwu (ostatnia faktura dokumentująca wydatki powoda objęte żądaniem datowana jest na 12 września 2013r.) oraz dochodzone odsetki za okres poprzedzający trzy lata przed wniesieniem pozwu są przedawnione.

W okolicznościach niniejszej sprawy „opóźnienie się” przez powoda ze złożeniem pozwu było znaczne. Skoro uszczerbek na zdrowiu najpóźniej w pełni ujawnił się po przeprowadzeniu 3 operacji powoda, czyli w dniu 19 maja 2013., gdy powód opuścił szpital po ostatnim zabiegu, to termin przedawnienia upłynął w dniu 19 maja 2016r., a powód wywiódł powództwo w dniu 27 lutego 2017r., a więc prawie rok później.

Powód podnosił, iż opóźnienie w złożeniu powództwa wynikało z braku jego świadomości prawnej co do terminów przedawnienia, jednak zasadą jest, że rozpoczęcie biegu przedawnienia jest niezależne od świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia czy możliwości wytoczenia powództwa o odszkodowanie (tak wyr. SA w Gdańsku z 14.4.2016 r., V ACa 743/15, L.; wyr. SA w Katowicach z 20.1.2017 r., I ACa 800/16, L.), a ponadto powód miał świadomość, że przysługują mu określone roszczenia wobec pozwanych, gdyż w grudniu 2011r. wystąpił z pierwszym powództwem o odszkodowanie, a jeszcze przedtem pismem z dnia 8 czerwca 2011r. powód żądał od Gminy M. S. zapłaty kwoty w wysokości 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z rozstrojem zdrowia oraz urazami ciała, jakiego doznał poszkodowany w wypadku z dnia 28 lutego 2011r. Uwzględnienie zarzutu przedawnienia sformułowanego przez wszystkich pozwanych nie było więc w realiach niniejszej sprawy sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Dlatego powództwo zostało w całości oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał sprawę w całości powinien więc zwrócić koszty procesu każdemu z pozwanych. W piśmiennictwie przyjmuje się, że sprawie, w której jest kilku pozwanych, wysokość podlegających zwrotowi kosztów procesu zależna jest od tego, w jakim stopniu każdy z nich uległ w procesie w stosunku do dochodzonego roszczenia i w jakim stopniu względem pozwanych strona powodowa uległa w sporze. Rozliczenie powinno być zatem dokonane indywidualnie, może być zaś dokonane grupowo w razie połączenia węzłem solidarności członków danej grupy (zob. post. SN z 4.2.1966 r., II PZ 5/66, L.). W niniejszym postępowaniu pozwani odpowiadali na zasadzie in solidum, w związku z tym możliwe było zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów na zasadzie solidarności od przegrywającego pozwanego.

Powódka żądała zasądzenia kwoty 57.551 zł. Na koszty poniesione przez każdego z pozwanych złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 5.400 zł ustalone stosownie do obecnie obowiązujących rozporządzeń rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnym oraz w sprawie opłat za czynności adwokatów stosownie do wartości przedmiotu sporu (§2 pkt 6



rozporządzeń) i kwota 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Koszty poniesione przez każdego z pozwanych wynoszą więc 5.400 zł i 17 zł, dodatkowo dwoje pozwanych (...) S.A. w (...) sp. z o.o. w P. wносиły zaliczkę na biegłego w kwotach po 200 zł każdy. Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz każdego z pozwanych oddzielnie zwrot wnoszonych zaliczek i kosztów opłaty od pełnomocnictwa, pozostałe zaś koszty zostały zasądzone solidarnie od powoda na rzecz pozwanych.

W punkcie III Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych zgodnie z wynikiem postępowania. W sprawie koszty sądowe wynikające z opinii biegłych wyniosły (...),45 z..., z tego kwota 1100 zł została wniesiona w formie zaliczek, obecnie pozostająca do zapłaty pozostałość w wysokości 598,45 zł powinna być poniesiona przez powoda jako przegrywającego proces.